

ROEZNIK EWOWSKI 2022

INSTYTUT LWOWSKI
Warszawa

Magdalena Hułas

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla

Polskiej Akademii Nauk

ID ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0638-866X>

WOJNA NA MAPY I NOTY, 1942. Z DZIEJÓW ZMAGAŃ O PAŃSTWOWĄ PRZYNALEŻNOŚĆ LWOWA (I KRESÓW WSCHODNICH).

W połowie 1942 r. w Wojskowym Instytucie Geograficznym (WIG) przygotowana została, na podstawie mapy Eugeniusza Romera w skali 1:2 500 000, mapa „Polska i kraje sąsiednie”.¹ Miała ona służyć m.in. celom szkoleniowym. Biuro Propagandy i Oświaty Ministerstwa Spraw Wojskowych dołączyło do niej instrukcję zatytułowaną „Naucz się mapy Polski na pamięć!”. Jest to ciekawy dokument, który przytaczamy w całości.

NAUCZ SIĘ MAPY POLSKI NA PAMIĘĆ!

Każdy żołnierz powinien znać swój KRAJ możliwie dokładnie, a bezwzględnie musi mieć w pamięci:

1) sieć rzeczną,

¹ Informacja na podstawie pisma szefa Biura Propagandy i Oświaty Ministerstwa Spraw Wojskowych, mjr. dypl. Adama Stanisława Morbitzera, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 19.06.1942 – Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Instytut Hoovera (dalej: IH), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), 800/42/0/-/189, skan 374. Mapa ta nie jest wymieniona w pracy: Bogusław Krassowski, *Polska kartografia wojskowa w latach 1918-1945*, Warszawa 1974. Na s. 220 mowa jest o tym, że „[z]ebrany materiał umożliwił instytutowi [WIG] podjęcie w latach 1940-1946 szeregu prac kartograficznych, m.in. wykonanie Mapy Polski i Krajów Sąsiednich w skali 1:1 000 000 (1943 r.). Składała się ona z 4 ark. obejmując: wschodnie tereny Niemiec, Czechosłowację, Polskę w granicach sprzed września 1939 r., część Rumunii, zachodnie tereny ZSRR, Łotwę, Litwę i Prusy Wschodnie. Wykonano również [...] 4 ark. wschodnich terenów Polski, których nie zdążono wykonać przed wojną, a mianowicie: Wilno, Nowogródek, Łuck i Lwów”. W cytowanej pracy Krassowskiego (s. 211-231) zob. też informacje nt. wojennych losów Wojskowego Instytutu Geograficznego – reaktywowania go, jako komórki przy Sztabie Naczelnego Wodza, we Francji; ewakuacji w czerwcu 1940 r. na Wyspy Brytyjskie, najpierw do Londynu, a następnie do Perth i Edynburga; organizacji i działalności.

- 2) położenie głównych miast,
- 3) główne linie kolejowe,
- 4) granice.

Dane te stanowią szkielet mapy Polski i należy umieć narysować je z pamięci, przy zachowaniu wzajemnego stosunku.

Ażeby zapamiętać i umieć narysować z pamięci mapę Polski, należy przerobić następujące ćwiczenia przy pomocy załączonej mapy:

- 1) pokryć linie rzek kolorem niebieskim na mapie, starając się zapamiętać ich bieg i nazwę,
 - 2) przekolorować granice – czerwono – zapamiętując wzajemne położenie rzek i linii granicznej,
 - 3) oprowadzić czarnym ołówkiem główne miasta i powtórzyć nazwy czarnym ołówkiem, zaczynając od Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa, Wilna, Gdańska–Gdyni.
- zapamiętać położenie miast w stosunku do rzek i granicy,
- 4) na kawałku papieru narysować siatkę, podobną do siatki na mapie, ale w mniejszym wymiarze,
 - 5) na tę siatkę przerysować z mapy: granice, rzeki, główne miasta,
 - 6) odłożyć mapę i swój szkic z mapy, a na innym kawałku papieru tego samego wymiaru narysować z pamięci siatkę, a na tej siatce – rzeki, granice i miasta, jak na szkicu z mapy,
 - 7) sprawdzić szkic z pamięci ze szkicem z mapy. Poprawić,
 - 8) wrysować – patrząc na mapę – na szkic z mapy: główne linie kolejowe i węzły kolejowe,
 - 9) wrysować te same dane z pamięci na szkic z pamięci,
 - 10) powtórzyć ćwiczenie 4–9 kilkakrotnie [sic!], aż do uzyskania zupełnej wprawy w narysowaniu mapy Polski z pamięci na dowolnej wielkości arkusza papieru.²

Parę miesięcy później w Glasgow doszło do zdarzenia, o którym kierownik tamtejszego konsulatu honorowego, Witold Kolankowski³, informował Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ). W otwartym w Glasgow radzieckim „sklepie propagandowym” wystawiono na widok publiczny mapę ZSRR z granicami obejmującymi terytoria okupowane przez Związek Radziecki w wyniku zaborów dokonanych po 17 września 1939 r. Jak

² Załącznik do pisma z poprzedniego przypisu – *ibidem*, skan 375.

³ W Glasgow znajdował się etatyzowany konsulat honorowy, do którego konsul generalny Witold Kolankowski przydzielony został jako kierownik w czerwcu 1942 r., zob. *Urzędnicy służby zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej. 1918–1945, Przewodnik biograficzny*, oprac. Krzysztof Smolana, t. 1, Warszawa 2020, s. 205.

pisał Kolankowski „jeden z żołnierzy polskich skorygował granice i na uwagę dlaczego to robi, skoro nie jest to jego mapa, odpowiedział, że to jest jego kraj”.⁴ Incydent ten na tym się nie zakończył – wzmianki o nim pojawiły się zarówno w prasie brytyjskiej, jak i polskiej. Zareagowała też strona radziecka. Kolankowski pisał o „wyjaśnieniu, które zostało umieszczone przez władze sowieckie na skorygowanej mapie” i przytaczał jego treść w tłumaczeniu na język polski: „Granice oznaczone są granicami Sowietów z roku 1939. Czerwona Armia nie walczy tylko o własne granice, lecz i o wolność innych narodów. Po wojnie granice Z.S.R.R. będą ustalone przez Czerwoną Armję nie zaś przez rezydentów Hotelu Beresford [stacjonowali tam oficerowie polscy – M.H.]. Goście pozatem proszeni są o niezmiennianie samowolnie oznaczonych na tej mapie granic o ile chcą być uważani jako prawdziwi przyjaciele czerwonej armii i Związku Sowieckiego”.⁵ Mapa została jednak ostatecznie usunięta.

Zestawienie ze sobą tych dwóch faktów – bez względu na to, czy zachodzi między nimi bezpośredni związek czy nie – wskazuje na to, z jak istotnym elementem walki propagandowej i politycznej mamy do czynienia. Mapa była ważną bronią w zmaganiach o granice państwowe. Wyjątkowo przenikliwie ocenił to Isaiah Bowman, pierwszy dyrektor American Geographical Society i ekspert amerykańskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu 1919/1920. Stwierdził on: „Odkryto nowe narzędzie – język mapy. Mapa była równie skuteczna, jak krzykliwy plakat, ale sam fakt, że była mapą, czynił ją godną zaufania, autentyczną”.⁶

Maciej Górny przywołuje w swojej pracy „[listę] czynników, które sprawiają, że mapa kłamie”? Wynikają one już z samej istoty mapy – niedoskonałego odwzorowania powierzchni kuli lub jej wycinka na powierzchni płaskiej. Na ten podstawowy problem nakładają się wszelkie niedokładności i przekłamania będące rezultatem nanoszenia na mapę informacji o ukształtowaniu terenu, sieci rzecznej, zalesieniu itp. Dodatkowe trudności i dodatkowe możliwości manipulacji pojawiają się przy przenoszeniu na mapę danych statystycznych, zwłaszcza tych dotyczących rozmieszczenia ludności, jej składu etnicznego. Jednak problemem, który stwarzał dla Polski szczególne niebezpieczeństwo było publikowanie map, na których istniejące, zaakceptowane przez społeczność

⁴ W. Kolankowski do MSZ (przez Konsulat Generalny w Londynie), 31.08.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/188, skan 708.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Cyt. za Maciej Górny, *Kreślące ojczyzn: geografowie i granice międzywojennej Europy*, Warszawa 2017, s. 99.

⁷ *Ibidem*, s. 114n. Na temat wiarygodności (i jej braku) map zob. też: John Brian Harley, *The New Nature of Maps. Essays in the History of Cartography*, ed. by Paul Laxton, Baltimore, London 2001, w kontekście naszych rozważań zwłaszcza rozdz. „Maps, Knowledge, and Power” (s. 51–81).

międzynarodową granice państwowe przedstawiane były nieprawdziwie, niezgodnie ze stanem prawnym. Integralność terytorialna była – obok niepodległości – najważniejszym celem rządu RP i władze polskie pilnie śledziły (przede wszystkim za pośrednictwem placówek dyplomatycznych) wszelkie przejawy fałszywych przekazów tego typu – czy to wynikających ze złych intencji, czy to z niewiedzy. Szczególnie zaniepokojenie strony polskiej wzbudzał fakt, iż takie zafałszowane mapy powstawały nie tylko w ZSRR i nie tylko przez Związek Radziecki były kolportowane.

Publikowanie map politycznych, na których granice państwowe zaznaczane były w sposób niezgodny ze stanem prawnym, było na tyle częste, że warto poświęcić temu problemowi uwagę. W materiałach archiwalnych i wspomnieniowych znajdujemy wiele przykładów takich sytuacji, tu zwrócimy uwagę tylko na kilka z nich.

Już w lutym 1942 r. Zygmunt Nagórski – prawnik, działacz ruchu ludowego, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli – odnotował, że 19 t.m. *Evening Standard* zamieścił „mapę «Białorusi», obejmującą kawał terytorium polskiego”.⁸ Nagórski skierował do redaktora gazety list z żądaniem sprostowania błędnej informacji. Jak pisał dalej we wspomnieniach: „Po kilku dniach dostałem odpowiedź z podziękowaniem za «zwrócenie uwagi na błąd» i wiadomość, że kazał mapę poprawić. Ponieważ po tym liście w tym samym piśmie ukazała się ponownie ta sama, nie poprawiona mapa i to w większej skali, zaprotestowałem raz jeszcze. Nowy list redaktora powiadomił mnie, że «teraz kazałem mapę zniszczyć»”.⁹

W czerwcu 1942 r. ukazał się nakładem Oxford University Press (OUP) *An Atlas of the U.S.S.R.*¹⁰ Ambasada polska w Londynie zwróciła uwagę na tę publikację, m.in. ze względu na zamieszczone w niej dwie mapy ukazujące zachodnie granice ZSRR. Na jednej z map (nr 2), przedstawiającej ówczesne granice, wschodnie terytoria Rzeczypospolitej Polskiej zostały ukazane jako część Związku Radzieckiego. Mapa nr 15 prezentowała zmiany terytorialne zachodzące w okresie 1939–1940, a w załączonym wyjaśnieniu stwierdzano, że w skład tych obszarów wchodziły „Zachodnia Białoruś i Zachodnia Ukraina, które od 1919 r. do września 1939 r. znajdowały się w polskim władaniu, a w owym miesiącu zostały ponownie zajęte przez radzieckie oddziały”.¹¹ Na polecenie ambasadora Edwarda Raczyńskiego, pełniącego równocześnie funkcję ministra

⁸ Zygmunt Nagórski, Senior, *Wojna w Londynie*, Paris 1966, s. 114.

⁹ *Ibidem*, s. 114–115.

¹⁰ Jasper H. Stenbridge, *An Atlas of the U.S.S.R.: 16 Maps with Explanatory Text*, Oxford 1942, „Oxford Pamphlets on World Affairs. 61”.

¹¹ „These include Western Belorussia and Western Ukraine, under Polish rule from 1919 to September 1939, re-occupied by Soviet troops in that month”, *ibidem*.

do spraw zagranicznych,¹² radca ambasady, Antoni Baliński, spotkał się w tej sprawie z kierownikiem Departamentu Centralnego Foreign Office (FO), Frankiem Kenyonem Robertsem i przedłożył mu stosowne *pro memoria*.¹³ W dokumencie tym wyjaśniano, że znaczna część zajętego terytorium nigdy do Rosji nie należała, nie można więc mówić o „ponownym zajęciu”, przede wszystkim jednak stwierdzano: „jest godne ubolewania, że [...] broszura podaje w wątpliwość terytorialną integralność Polski, skoro żadne zmiany terytorialne przeprowadzone w czasie wojny nie zostały uznane przez rząd J[ego] K[rólewskiej] M[ości]”.¹⁴ Było to nawiązanie do brytyjskich deklaracji dotyczących nieuznawania przez rząd brytyjski zmian terytorialnych dokonanych w czasie wojny – wystąpienia premiera Winstona S. Churchilla w Izbie Gmin i lorda Halifaxa w Izbie Lordów 5 września 1940 r.,¹⁵ a także noty Anthony’ego Edena z 30 lipca 1941 r.¹⁶ W *pro memoria* odwoływano się również do wcześniejszych ustaleń, zgodnie z którymi zarówno strona polska, jak i radziecka miały się powstrzymać przed publicznym dyskutowaniem kontrowersyjnych problemów we wzajemnych stosunkach. Rząd polski starał się wpływać w tonizujący sposób na zależną od siebie prasę, publikacje itp. i uważał, że ma prawo oczekiwać, iż w podobny sposób kontrolowane będą publikacje inspirowane przez ZSRR („publications inspired by Soviet influences”).¹⁷ Podejrzenia, że mógł to być przypadek radzieckiej inspiracji miał też wyrażać Roberts. Zgodnie z notatką Balińskiego sądził on, iż „autor [...] opierał się częściowo na źródłach sowieckich”.¹⁸

Roberts nie nawiązywał do tego wątku w pisemnej odpowiedzi Balińskiemu. Stwierdzał w niej tylko, że – wbrew polskiemu przekonaniu, iż „Oxford Pamphlets on World Affairs” są na wpół oficjalnym brytyjskim wydawnictwem – seria ta nie ma takiego charakteru i jest przedsięwzięciem całkowicie prywatnym. W związku z tym rząd JKM nie może wziąć odpowiedzialności za głoszone w niej opinie, ani też nie ma żadnej możliwości spowodowania, by wydawnictwo wprowadziło zmiany do

¹² Edward Raczyński był kierownikiem MSZ, a 6 czerwca 1942 r. mianowany został ministrem (ale nie ministrem spraw zagranicznych).

¹³ Notatka A. Balińskiego ze spotkania z F.K. Robertsem i *Pro memoria*, 29.06.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/188, skany 705, 706–707.

¹⁴ „[...] it is regrettable that the [...] pamphlet should bring into question the territorial integrity of Poland since no territorial changes effected during the war have been recognised by H[is] M[ajesty's] Government”, *ibidem*.

¹⁵ Zob. *Poland in the British Parliament. 1939–1945*, compiled and edited by Wacław Jędrzejewicz with the assistance of Pauline C. Ramsey, vol. I: *British Guarantees to Poland to The Atlantic Charter (March 1939 – August 1941)*, New York 1946, s. 444–445.

¹⁶ *Documents on Polish-Soviet Relations, 1939–1945*, vol. 1: (1939–1943), London 1961 (dalej: DPSR, 1), dok. 107, s. 142–143.

¹⁷ *Pro memoria*, 29.06.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/188, skan 707.

¹⁸ Notatka A. Balińskiego ze spotkania z F.K. Robertsem, 29.06.1942 – *ibidem*, skan 705.

swoich publikacji. Zapewniał jednak, że brytyjskie Ministerstwo Informacji zwróciło Oxford University Press uwagę na problemy podniesione w złożonym przez Balińskiego memorandum, z nadzieją, że zostaną one skorygowane w kolejnych wydaniach.¹⁹

Być może nie tylko polskie memorandum miało wpływ na brytyjską decyzję, by poruszyć tę kwestię wobec OUP. Opublikowany przez wydawnictwo atlas wzbudził również zastrzeżenia i niepokój Estończyków. Tak pisał na ten temat Jan Wszelaki, zastępca sekretarza generalnego MSZ, po rozmowie z posłem Estonii w Londynie, Augustem Tormą: „Pan Torma ma zamiar interwenjować w Foreign Office o mapy w Oxford Pamphlet No. 61 i innych wydawnictwach tego rodzaju, wychodząc z założenia, że okoliczności obecne składają się pomyślnie dla tego rodzaju akcji. Powiedział mi on, że widział mapy wydane dla wewnętrznego użytku przez War Office, w których granice sowieckie przechodzą według linii Ribbentropa. Zapytywał czy Attaché Wojskowy przy Ambasadzie R.P. nie mógłby zbadać sprawy i ewentualnie interwenjować przeciw tego rodzaju wydawnictwom oficjalnym”.²⁰

We wspomnianych wyżej przypadkach niedwuznacznie wspominano o „radzieckiej inspiracji”. Nieco bardziej skomplikowanie przedstawiała się ta kwestia w przypadku innej publikacji, również rozpowszechnianej na terenie brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Tym razem zaniepokojenie strony polskiej wywołała mapa przedstawiająca rozmieszczenie niemieckich obozów jenieckich, wydana – jak wynikało z informacji umieszczonej na samej mapce – przez kanadyjskiego Director of Public Information. Na mapce tej, przesłanej przez konsulat generalny w Ottawie²¹ do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (MPiOŚ), wschodnie granice Polski przebiegały wzdłuż niemiecko-radzieckiej linii demarkacyjnej z 1939 r. Minister pracy i opieki społecznej, Jan Stańczyk, zwracał na ten problem uwagę pismem do MSZ, w którym stwierdzał: „Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uważa, że tego rodzaju informowanie publiczności przez instytucję rządową państwa należącego do British Commonwealth jest niedopuszczalne i prosi Ministerstwo Spraw Zagranicznych o wystąpienie do Rządu Kanadyjskiego o wydanie zlecenia na przeprowadzenie korektury i wycofanie mapki, jako zupełnie fałszywej i szkodliwej dla interesów Polski”.²²

¹⁹ F.K. Roberts do A. Balińskiego, 20.07.1942 – *ibidem*, skan 702.

²⁰ Notatka J. Wszelakiego z rozmowy z A. Tormą, 29.06.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/8, skan 763.

²¹ Konsulat generalny w Ottawie przekształcony został 27 marca 1942 r. w poselstwo (zob. raport posła Wiktora Podoskiego, 9.04.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/43, skany 1051-52).

²² J. Stańczyk do MSZ (odpisy do: prezesa Rady Ministrów, MSW oraz MID), 17.04.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/99, skan 687.

Podjęto w tej sprawie akcję zakrojoną na szeroką skalę. W działania zaangażowane zostały liczne jednostki organizacyjne, m.in. Ministerstwa Informacji i Dokumentacji (MID), Pracy i Opieki Społecznej, Spraw Wewnętrznych (MSW), Spraw Wojskowych, Spraw Zagranicznych, a przede wszystkim poselstwo RP w Kanadzie.

Dział Statystyczno-Kartograficzny MID przygotował uwagi (sygnowane przez prof. Bogdana Zaborskiego) na temat mapki. Od strony technicznej nie została ona oceniona wysoko, ale – jak stwierdzono – „[n]ajbardziej dotkliwą jest jednak treść mapy [podkr. oryg. – M.H.]”. Zasadnicza obiekcja dotyczyła tego, iż „[w] obręb Niemiec włączono tu Austrię, całe Czechy i Morawy oraz zachodnią Polskę – aż po linię demarkacyjną niemiecko-sowiecką. Kraje te obwiedziono wspólną, grubą pełną czarną linią [podkr. oryg. – M.H.]”. Zgłaszano również zastrzeżenia bardziej szczegółowe, ale na tyle liczne i ważne, że całkowicie mapkę dyskwalifikujące. Konkluzje brzmiały następująco: „Mapka w tej postaci jest wyrazem co najmniej gruntownej nieświadomości i niestaranności wydawców. Podając granice Niemiec zgodnie z życzeniami niemieckimi, nazywając ‘RUSSIA’ ziemie, które przejściowo były okupowane przez Z.S.R.R., mapka zajmuje stanowisko wybitnie przeciwpolskie i jest (nieświadomym) narzędziem propagandy niemieckiej. Mapka ta obraża nas i wymaga jaknajbardziej stanowczej naszej reakcji tym bardziej, że wydana została przez „Director of Public Information [podkr. oryg. – M.H.]”.²³ Zastanawia fakt, że mapę tę oceniano jako „narzędzie propagandy” wyłącznie niemieckiej. Jakby nie dostrzegano przystawalności nakreślonego obrazu do obrazu propagowanego przez ZSRR.

Interwencję podjął z ramienia poselstwa RP w Ottawie jego sekretarz, Władysław Kicki. Prowadził on rozmowy z W.P. Herbertem, zastępcą dyrektora Bureau of Public Information (BPI), odpowiedzialnym za wszelkie druki, które ukazują się pod firmą tego urzędu, a także z E.F. Collinsem, kierownikiem referatu Prisoners of War Information w BPI. Tego ostatniego Kicki określał jako „bardzo dobrego człowieka, który wiele ułatwień nam okazuje przy wysyłce paczek dla polskich jeńców”.²⁴ Należy zaznaczyć, że zarówno Kicki, jak i poseł Wiktor Podoski w całej tej sprawie zdecydowanie podkreślali dobrą wolę Kanadyjczyków, wyrażane przez nich ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji i zgłaszaną gotowość jej naprawienia. W BPI przeprowadzono dochodzenie, które wyjaśniło sprawę.

²³ „Uwagi o mapce p.t.: ‘Map of Germany and adjacent countr[ies] showing location of prisoners-of-war camps’ załączone do pisma ministra informacji i dokumentacji do prezesa Rady Ministrów i Naczelnego Wodza, wiceministra spraw wojskowych, ministra do spraw zagranicznych oraz prezesa Polskiego Czerwonego Krzyża, 22.06.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/99, skan 680-681.

²⁴ W. Kicki do MPiOŚ, 28.05.1942 – *ibidem*, skan 685.

Okazało się, że mapa – mimo, iż firmowana przez BPI – nie była opracowana w tym urzędzie. Otrzymano ją jesienią 1941 r. z Londynu od organizacji „Prisoners of War Relatives Association of Great Britain”, która z kolei najprawdopodobniej sporządziła ją na podstawie opublikowanej w *Paris Soir* z 26 lipca 1941 r. mapki „La carte des camps de prisonniers”. Ponieważ krewni kanadyjskich jeńców wojennych zwracali się do E.F. Collinsa z prośbą o mapę ukazującą lokalizację obozów jenieckich, a on uznał, że przedłożona mu mapa jest dokumentem oficjalnym i właściwym, zdecydował się na jej powielenie (w ok. 1 tys. egz.) i upowszechnienie, ale wyłącznie wśród krewnych jeńców.²⁵

O wynikach śledztwa Herbert powiadomił poselstwo RP 1 czerwca. Polskich dyplomatów zapewniono, że dystrybucja mapy zostanie wstrzymana, a w jej miejsce opracowana zostanie nowa mapa. Kicki dziękował za poczynione starania i w pełni podzielał wyrażony w memorandum pogląd Herberta, że „Niemcy są mistrzami wykorzystywania map do celów propagandowych”.²⁶ Odnosił się tu m.in. do stwierdzeń Herberta, że najbardziej rzucającą się w oczy cechą mapy jest dążenie do wywołania wrażenia, że zarówno Polska jak i Czechosłowacja zostały wyeliminowane jako „oddzielne geograficzne byty i stanowią obecnie integralną część Rzeszy Niemieckiej”.²⁷ Jak zauważał Herbert, ani w przypadku Holandii, ani Belgii, Luksemburga, czy okupowanej Francji nie zastosowano tej samej metody.²⁸ Nie odnotował natomiast faktu, że Polska, na mapie włączona do Rzeszy, była Polską ze wschodnią granicą przebiegającą na linii demarkacyjnej niemiecko-radzieckiej. Wydaje się to dosyć zaskakujące, zwłaszcza, że Bureau of Public Information uznawane było za urząd szczególnie wyczulony na komunistyczne niebezpieczeństwo, nie tylko w okresie radziecko-niemieckiego sojuszu, ale również po 22 czerwca 1941 r.²⁹ Również Władysław Kicki odnotowywał wyłącznie zagrożenie niemieckie.

Jak już wspomniano wyżej, Kicki nie upatrywał w błędnych mapach publikowanych przez sojuszników przejawów złej woli. Pisał: „historia map niewłaściwych, publikowanych na terenie amerykańskim ma swoje duże dossier w Poselstwie. Pod tym względem grzeszą największe agencje i ciągle trzeba je korygować. Najczęściej publikowanie mapy niewłaściwej

ciwej jest związane nie ze złymi intencjami wydawców, a przeważnie raczej z pośpiechem [...], czy też z zwykłym przeoczeniem niekompetentnego pracownika...”.³⁰ Nawet jeśli tak było, to zjawisko to stało się na tyle powszechne, że wymagało zdecydowanych kontrdziałań. Te jednak nie zawsze zyskiwały poparcie aliantów. Ambasador polski w Waszyngtonie Jan Ciechanowski wspominał starania, jakie podjął w Biurze Informacji Wojennej (United States Office of War Information, OWI), by wymogło ono na wydawcy wprowadzenie poprawek do map Polski opublikowanych w bieżącej edycji atlasu *Encyclopædia Britannica*. W OWI, mimo iż uznano zasadność skargi polskiego ambasadora, odmówiono pomocy, argumentując to tym, że wprowadzenie jakichkolwiek zmian mogłoby „zdeenerwować Sowieców” („annoy the Soviets”), a tym Amerykanie nie chcieli ryzykować. Dopiero dzięki nieoficjalnym naciskom Polonii amerykańskiej udało się uzyskać od wydawców atlasu decyzję o korekcie map.³¹ Do problemu radzieckiej propagandy w USA Ciechanowski powracał w rozmowach z amerykańskimi politykami wielokrotnie. Zwracał na przykład uwagę – jak pisał w raporcie o rozmowie z Rayem Ather-tonem, kierownikiem Wydziału Spraw Europejskich w Departamencie Stanu – „na wzrost propagandy popierającej tezy terytorialne sowieckie, zagrażające Polsce i innym państwom sąsiadującym z Rosją. Powołałem się na szereg objawów tej propagandy prowadzonej bardzo zręcznie przez Sowiety, gdyż na zewnątrz prowadzonej wyłącznie przez znanych Amerykanów. Jako przykłady przytoczyłem wystąpienia radiowe, broszury i mapy pojawiające się od czasu do czasu na tutejszym terenie”.³²

Nie tylko na terenie amerykańskim występowały tego typu problemy. Z poważnym przypadkiem rozpowszechniania „mapy niewłaściwej” mamy do czynienia w Hiszpanii, tym poważniejszym, że mapa ta została brytyjskiej ambasadzie w Madrycie dostarczona przez brytyjskie Ministerstwo Informacji. Co więcej była ona wydana przez zasłużone wydawnictwo kartograficzne, o ponad stuletnim rodowodzie, George Philip & Son. Na mapie tej (Philip's „War Map of the World”) Polska podzielona była według linii demarkacyjnej niemiecko-radzieckiej, przy czym wschodnia połowa kraju zaznaczona została tym samym kolorem, co ZSRR.³³ Ambasada polska w Londynie interweniowała w tej sprawie w Foreign Office, gdzie uznano, że mapa rzeczywiście nie nadaje się do rozpowszechniania – w Hiszpanii.

²⁵ Memorandum W.B. Herberta, 1.06.1942 – *ibidem*, skany 683-684.

²⁶ „[...] the Germans are masters of the use of maps for propaganda purposes”, W. Kicki do W.B. Herberta, 2.06.1942 – *ibidem*, skan 682.

²⁷ „[...] separate geographical units and are now an integral part of the German Reich”, *ibidem*.

²⁸ Memorandum W.B. Herberta, 1.06.1942 – *ibidem*, skan 684.

²⁹ William R. Young, 'Chauvinism and Canadianism: Canadian Ethnic Groups and the Failure of Wartime Information', w: *On Guard for Thee: War, Ethnicity, and the Canadian State, 1939-1945*, ed. by Norman Hillmer, Bohdan Kordan, and Lubomyr Luciuk, Ottawa 1988, s. 31-51.

³⁰ W. Kicki do MPIOS, 28.05.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/99, skan 686.

³¹ Jan Ciechanowski, *Defeat in Victory*, London 1948, s. 128.

³² Raport J. Ciechanowskiego, 22.09.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/46, skany 849-851, tu: 850.

³³ James Bowker (ambasada JKM w Madrycie) do Rogera M. Makinsa (FO), 30.07.1942 – The National Archives, Kew (dalej: TNA), Foreign Office. General Correspondence: FO 371/31086, C 7844/19/55.

Problem sposobu przedstawiania na mapach granic Polski był też dyskutowany bezpośrednio między przedstawicielami Polski i ZSRR. Kwestii tej (i kwestiom pokrewnym) poświęcone było np. spotkanie wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych, Stanisława Mikołajczyka, z radzieckim ambasadorem przy władzach polskich, Aleksandrem Bogomołowem. Odkonalo się ono 13 stycznia 1942 r.³⁴ Bogomołow, który otrzymał od ministra informacji i dokumentacji, Stanisława Strońskiego, publikację firmowaną przez to ministerstwo (*The German New Order in Poland*³⁵), zgłaszał zastrzeżenia co do niektórych użytych tam sformułowań. Przede wszystkim wyrażał niezadowolenie z powodu podpisu pod zdjęciem przedstawiającym sztandar jednej z jednostek lotniczych. Podpis ten głosił, że sztandar wykonany został przez Polki „pod obcym jarzmem”. Zastrzeżenie Bogomołowa dotyczyło tego, że „[s]ztandar nosi datę roku 1940 a przecież w czasie tym Niemców na terenie Wilna nie było natomiast byli tam Litwini i wojska sowieckie”.³⁶ Mikołajczyk wyjaśniał, że publikacja przygotowywana była jakiś czas wcześniej i dodawał, że ze względu na obecne stosunki z ZSRR wiele fragmentów dotyczących okupacji sowieckiej zostało usuniętych, a całość stanowi oskarżenie Niemców.

Przypomnijmy, że publikacja *The German New Order in Poland* była drugą częścią tzw. polskiej „Czarnej Księgi”.³⁷ W całości stanowiła ona świadectwo niemieckiej polityki okupacyjnej w Polsce. *The German New Order in Poland* to 585-stronicowa książka zawierająca 187 ilustracji, z których tylko trzy ostatnie nie dotyczą bezpośrednio niemieckiej okupacji, a ilustrują związki okupowanego kraju z władzami na obczyźnie. Zdjęcie nr 185 przedstawia stronę tytułową wychodzącego w Warszawie konspiracyjnego czasopisma *Wojsko i Niepodległość*, na której umieszczone są zdjęcia i relacja z pobytu premiera Winstona Churchilla wśród

³⁴ „Notatki z rozmowy Min. Mikołajczyka z Amb. Bogomołowem, obecny jako tłumacz sekretarz Kulerski. Rozmowa miała miejsce dnia 13 stycznia 1942 r. w gabinecie Min. Mikołajczyka w Londynie, Stratton House”, tajne – AAN, IH, Dokumenty Stanisława Mikołajczyka, 800/22/0/-/63, skany 327-332. Notatki te opublikowano (na podstawie egzemplarza z innego zespołu archiwalnego) w: *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich. 1918-1945*, redaktor serii Mariusz Wołos, tom IV 1939-1945, redaktor tomu Łukasz Adamski, część 1: *Wojna i rozejm (wrzesień 1939 – grudzień 1942)*, tłumaczenie dokumentów Katarzyna Chimiak, Łukasz Adamski, Warszawa 2021, s. 254-257. (Publikacja ta ukazała się już po złożeniu niniejszego artykułu do druku.)

³⁵ *The German New Order in Poland*, London [1942], for the Polish Ministry of Information: Hutchinson & Co. Publishers Ltd.

³⁶ „Notatki z rozmowy Min. Mikołajczyka z Amb. Bogomołowem...”, skan 327 (ortografia oryginału; w innym fragmencie dokumentu również słowo „Polki” zapisano małą literą).

³⁷ Część pierwsza to: *The German Invasion of Poland: Polish Black Book Containing Documents, Authenticated Reports and Photographs*. Pref. by the Archbishop of York, London [1940], for the Polish Ministry of Information: Hutchinson & Co. Publishers Ltd.

polskich żołnierzy w Szkocji. Zdjęcia nr 186 i 187 przedstawiają uroczystość przekazania polskim lotnikom sztandaru, na którego płacie wyhaftowano: „WILNO 1940. MIŁOŚĆ ŻĄDA OFIARY”. Podpis pod zdjęciem 187 głosił: „Polscy żołnierze oddają honory wileńskiemu sztandarowi. Sztandar – wykonany przez tych, którzy znajdują się pod obcym jarzmem dla tych, którzy walczą o wyzwolenie Polski ze zniewolenia, noszący dewizę ‘Miłość Żąda Ofiary’ – symbolizuje moralną jedność Polaków w walce o wolność”.³⁸

Bogomołow zwrócił też uwagę na zamieszczoną w wydawnictwie mapę, na której znajduje się napis „Terytorium okupowane przez Związek Radziecki” („Territory Occupied by Soviet Russia”). Przy tej okazji poinformował Mikołajczyka o swoich rozmowach z ministrem Strońskim, który zaproponował, by dla uniknięcia nieporozumień „na wszelkich reprodukcjach map wszelkie granice były podawane z oznaczeniem daty z których pochodzą”. Bogomołow zastrzegał się, że „była to propozycja samego min. Strońskiego a nie rządu sowieckiego” i dodawał, że przy wspomnianej mapie daty nie było.³⁹ Mikołajczyk próbował uściślić, czy *demarché* ambasadora ma rozumieć jako „kwestionowanie ze strony sowieckich praw polskich do tych terytoriów, gdyż tego rodzaju stanowisko byłoby nie do przyjęcia”.⁴⁰ Bogomołow odparł, że nie jest upoważniony do dyskusowania spraw granic, a jedynie inkryminowanego wydawnictwa. W sposób szczególny podkreślał oficjalny charakter tej publikacji. Miał jednak zastrzeżenia również do wydawnictwa prywatnego, jakim

³⁸ „Polish troops presenting arms to the Vilno Standard. Made by people under the foreign yoke for the men who are fighting to free Poland from enslavement, the standard with its slogan, ‘Love Demands Sacrifice’, symbolizes the moral unity of Poles in their fight for freedom”; zob. *The German New Order in Poland*: ostatnie zdjęcie na wkładce między stronami 570-571. Podpis pod zdjęciem 186 brzmiał: „A standard, secretly made by women of Vilno for a wing of the Polish Air Force, and smuggled out of occupied Poland by a young Polish woman, being presented to the Air Force by General Sikorski in the presence of Air Marshal Sir Charles Portal”.

³⁹ „Notatki z rozmowy Min. Mikołajczyka z Amb. Bogomołowem...”, skan 328. Mapa, zamieszczona na rozkładanej wklejce między stronami 530-531 wydawnictwa *The German New Order in Poland*, przedstawiała Rzeczpospolitą Polską w jej granicach z 31 sierpnia 1939 r., z zaznaczonym podziałem na terytorium włączone do Rzeszy, Generalne Gubernatorstwo oraz terytorium okupowane przez ZSRR. Mapa nie była datowana, ale we wstępie do książki (s. V) jednoznacznie stwierdzano, że prezentowany tom „dotyczy niemieckiego Nowego Ładu w Polsce, w okresie od września 1939 r. do końca czerwca 1941 r., tzn. okresie, kiedy Niemcy okupowały zachodnią część Polski, a Związek Radziecki część wschodnią, która obecnie – od czasu wybuchu niemiecko-radzieckiej wojny 22 czerwca 1941 r. – jest również okupowana przez Niemcy” („deals with *The German New Order in Poland*, from September 1939 to the end of June 1941, i.e., the period during which Germany occupied the Western part of Poland and the Soviets occupied the Eastern part, which now, since the outbreak of the German-Soviet war on June 22nd, 1941, is also occupied by Germany”) (wytłuszczenie oryg. – M.H.).

⁴⁰ „Notatki z rozmowy Min. Mikołajczyka z Amb. Bogomołowem...”, skan 328.

był kalendarz „Beautiful Poland”.⁴¹ Tu z kolei jego sprzeciw wywoływały zamieszczone zdjęcia z Wilna i Lwowa.

Bogomołow ubolewał, że rząd polski – mimo iż zgodzono się wcześniej na odłożenie dyskusji⁴² w sprawie granic na okres powojenny – „w swej oficjalnej publikacji porusza te sprawy i traktuje kwestię granic jako załatwioną i nie ulegającą żadnej dyskusji”. Z kolei Mikołajczyk odwoływał się do układu polsko-radzieckiego z 30 lipca 1941 r., twierdząc, że mówił on „o powrocie do stanu prawnego z przed roku 1939” i oświadczał, że „co innego jest możliwość wysunięcia po wojnie przez jedną lub drugą stronę kwestji rewizji granic a co innego zaprzeczanie dziś, przed ukończeniem wojny, praw Polski do jej terytorjów”.⁴³ Dodawał też, że sposób traktowania przez ZSRR Wilna i Lwowa zdaje się wskazywać na to, że rację mieli polscy przeciwnicy podpisywania układu Sikorski-Majski w jego ostatecznej postaci. „Tymbardziej że, co stwierdza urzędowo i z całym naciskiem, nie znajdzie się nikt wśród Polaków który mógłby się zgodzić na podawanie w wątpliwość praw Polski do Wilna i Lwowa, i nikt na ten temat nie będzie chciał wogóle podejmować dyskusji”.⁴⁴

W lipcu 1942 r. ambasador polski w ZSRR, Stanisław Kot, przekazywał do Londynu informacje na temat wydanej przez Instytut Marksa, Engelsa, Lenina broszury poświęconej Stalinowi. Jak pisał, na s. 83 pojawiło się zdanie: „Pod kierownictwem Stalina wyrwali się z pod jarzma polskiego ziemiaństwa i kapitalistów nasi bracia jednej krwi – narody Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Narody te wlały się w jedną bratnią rodzinę wolnych i szczęśliwych narodów Z.S.R.R.”. Kot dodawał, że broszura, która ukazała się w nakładzie 100 tys. egzemplarzy, oddana została do druku 28 grudnia 1941 r., a więc już po wejściu Związku Radzieckiego do obozu sprzymierzonych (i po wizycie Sikorskiego w Moskwie). Sugerował, żeby „półoficjalnie upomnieć się u Bogomołowa, który tak lubi interwenjować o druki”.⁴⁵ Na samym telegramie jest adnotacja, zgodnie z którą nie przewidywano wystosowania w tej sprawie noty, a jedynie interwencję ministra informacji. W dostępnej dokumentacji znajduje się

jednak notatka w języku francuskim, zawierająca informację o wydanej broszurze, nakładzie i dacie, a także budzące sprzeciw zdanie. Brak było natomiast jakichkolwiek komentarzy czy wniosków. Notatka ta została przedłożona Bogomołowi przez Raczyńskiego 10 lipca.⁴⁶

Kwestia wymiany not między rządem polskim a radzieckim, w sprawach radzieckich oświadczeń, których brzmienie podważało lub w jakikolwiek inny sposób podawało w wątpliwość przynależność Kresów Wschodnich do II RP, jest ściśle związana z omówionymi wyżej problemami, stanowi ich tło. Początek 1942 r. był świadkiem wzmożonej akcji Związku Radzieckiego zmierzającej do zapewnienia zachodnich granic ZSRR, w ich kształcie z okresu bezpośrednio poprzedzającego niemiecką agresję.⁴⁷ Raczyński wspominał: „W ostatnich dniach Sowiety niemal codziennie mnożą demonstracje polityczne wskazujące na decyzję zabezpieczenia już teraz zgody Aliantów na rewizję polskich granic z roku 1939. [...] Ton Sowietów w stosunku do naszej ambasady w Kujbyszewie zaostrza się. Piszą do p. Kota, że określenie «okupacja» terytorium polskiego zajętego przez Sowiety w roku 1939, jest przez rząd sowiecki uważane za obrażę”.⁴⁸

Wiaczesław M. Mołotow, ludowy komisarz spraw zagranicznych, przedłożył 25 listopada 1941 r. wszystkim placówkom dyplomatycznym akredytowanym w ZSRR notę na temat zbrodni niemieckich popełnianych na żołnierzach i komisarzach politycznych Armii Czerwonej,⁴⁹ w której przywoływano konkretne przykłady popełnianych okrucieństw, czasami wręcz podawano nazwiska ofiar, ponadto wymieniano nazwy miejscowości i regiony, w których dochodziło do szczególnie drastycznych zbrodni. Nota ta przygotowana i złożona została w czasie, gdy wojska niemieckie niepowstrzymanie parły na Moskwę. Prawdopodobnie dlatego nie pojawiały się w tym dokumencie żadne nazwy geograficzne odnoszące się do obszarów na zachód od zachodniej granicy ZSRR

⁴¹ *Beautiful Poland. Calendar 1942. Fifty-two photographs of pre-war Poland*, London 1941, M.I. Kolin (Publishers) Ltd. W sprawie tej publikacji interweniował już wcześniej u ministra informacji i dokumentacji sekretarz ambasady ZSRR, Jakubowski. Stroński poinformował go, że rozmawiał już na ten temat i z Bogomołowem, zob. S. Stroński do W. Sikorskiego (do wiadomości: E. Raczyński, S. Kot), 12.01.1942, ściśle tajne – AAN, IH, Ministerstwo Informacji i Dokumentacji (dalej: MID), 800/41/0/-/83, skan 47. Wydawnictwo M.I. Kolin, założone w 1940 r. przez Maurycyego Kohna i Ignacego Lindenfelda, wydawało m.in. *Wiadomości Polskie* i stworzoną przez Mieczysława Grydzewskiego serię „Książnica Narodowa”.

⁴² „Notatki z rozmowy Min. Mikołajczyka z Amb. Bogomołowem...”, skan 329.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*, skan 330.

⁴⁵ Telegram szyfrowy S. Kota do MSZ, 5.07.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/188, skan 791.

⁴⁶ *Ibidem*, skan 793.

⁴⁷ Literatura na ten temat jest już bogata, zwłaszcza dla okresu między wizytą Edena w Moskwie w grudniu 1941 r. a podpisaniem układu brytyjsko-radzieckiego 26 maja 1942 r. Spośród najważniejszych opracowań wymienimy kilka: Llewellyn Woodward, *British Foreign Policy in the Second World War*, t. 2, London 1971, s. 220 nn.; Steven Merritt Miner, *Between Churchill and Stalin. The Soviet Union, Great Britain, and the Origins of the Grand Alliance*, Chapel Hill 1988, s. 184 nn.; Jacek Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939–1945*, Warszawa 1998, s. 171–221; Kaarel Piirimäe, *Roosevelt, Churchill, and the Baltic Question. Allied Relations during the Second World War*, New York–Basingstoke 2014, s. 57–80.

⁴⁸ [Edward Raczyński], *W sojusznictwie Londynie. Dziennik ambasadora [...] 1939–1945*, London 1960, s. 129 (zapis z 11.01.1942).

⁴⁹ *Документы внешней политики*, том XXIV: 22 июня 1941 – 1 января 1942, Москва 2000, dok. 296, s. 449–452. Zgodnie z odredakcyjnym komentarzem, wszystkie placówki, poza poselstwem Japonii, potwierdziły otrzymanie noty.

z 1939 r. Jak zobaczymy później, zaczęto je umieszczać w notach dyplomatycznych składanych po powstrzymaniu niemieckiego naporu i rozpoczęciu 5 grudnia 1941 r. radzieckiej kontrofensywy, trwającej do 7 stycznia 1942 r., czyli dopiero wówczas gdy pozycja strategiczna Związku Radzieckiego się ustabilizowała.

W odpowiedzi na notę z 25 listopada polski ambasador w ZSRR Stanisław Kot zawczasu zakreślał terytorialne ramy jakichkolwiek późniejszych dyskusji. Wyrażając „[najwyższe oburzenie] na tego rodzaju występkę niemieckich barbarzyńców”, równocześnie przypominał, że Polska jako pierwsza doświadczyła niemieckich okrucieństw „po zajęciu [przez Niemców] połowy terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” i że poddawani im byli nie tylko żołnierze, ale i ludność cywilna. I dalej stwierdzał: „Zbrodnie te Niemcy powtórzyli po zajęciu w czerwcu i lipcu r.b. reszty ziem Rzeczypospolitej Polskiej, o czym świadczą chociażby egzekucje lwowskie i organizowanie pogromów w Brześciu-n/Bugiem, Stanisławowie, Komarnie i innych miejscowościach”. Notę swoją Kot kończył zapewnieniem: „Imieniem Rządu Polskiego przyłączam się całkowicie do protestu Rządu Radzieckiego wobec świata cywilizowanego przeciw barbarzyństwu, zalewającemu wszystkie niemal kraje kontynentu, a obecnie i zachodnie połacie Związku Radzieckiego, barbarzyństwu, którego armia niemiecka jest uosobieniem”.⁵⁰

Kolejna nota Mołotowa w sprawie okrucieństw popełnianych przez wojska niemieckie, tym razem na ludności cywilnej okupowanych terenów ZSRR, nosiła datę 6 stycznia 1942 r.⁵¹ Był to obszerny, 25-stronicowy dokument. Jak i w poprzednim przypadku, wystosowano go do wszystkich rządów utrzymujących stosunki dyplomatyczne z ZSRR, w tym do rządu polskiego. Nota złożona została na ręce ambasadora Stanisława Kota, który informował o tym Centralę telegramem szyfrowym 7 stycznia. Kot pisał m.in.: „W tekście jest kilkakrotnie mowa o sowieckim terytorjum: Ukrainie i Mołdawji, Białorusi i Litwie, Łotwie i Estonji, Karelji – Fińskiej ziemi. Trzykrotnie wymieniony jest Lwów, nazwany raz miastem ukraińskim”.⁵² Ambasador zamierzał zareagować analogicznie jak w przypadku swojej noty z 27 listopada.

W Londynie Michał Potulicki, radca prawny MSZ, zwrócił uwagę na konieczność oprotestowania fragmentu noty mówiącego o Lwowie. Powołując się na wersję noty przedstawioną w „The Daily Telegraph” pisał: „Wobec tego, że Rosjanie niewątpliwie zabrali własny personel ze sobą przy cofaniu się, nota może mieć na myśli tylko ludność miejscową, t.j.

⁵⁰ Nota S. Kota do W.M. Mołotowa, 27.11.1941 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/11, skan 611.

⁵¹ Fragmenty noty W.M. Mołotowa, 6.01.1942 – DPSR, 1, dok. 168, s. 259-261.

⁵² S. Kot do MSZ, telegram szyfrowy No 20, 7.01.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/239, skan 1053.

obywateli polskich (Ukraińców itd.) do których nie ma żadnego prawa”.⁵³ I rzeczywiście, w nocy Stanisława Kota do Mołotowa z 9 stycznia znalazł się stosowny protest. W dokumencie tym ambasador wyrażał pełną zgodę z punktem widzenia rządu radzieckiego obarczającego odpowiedzialnością za popełniane zbrodnie „hitlerowski rząd niemiecki”, dodawał jednak, że w dużej mierze odpowiedzialność ta obciąża również „posłusznych i gorliwych wykonawców woli tego rządu”. Odwoływał się do swojej noty z 27 listopada 1941 r. i przypominał, że poruszał w niej „sprawę zwierzęcego traktowania ludności cywilnej przez armję niemiecką na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, przytaczając fakty pogromów i egzekucji we Lwowie, Brześciu n/Bugiem, Stanisławowie, Komarnie i innych miejscowościach”. Stwierdzał też „iż umieszczenie w nocy z 6 stycznia 1942 Lwowa wśród ‘innych miast ukraińskich’ musi być wynikiem nieporozumienia, gdyż zarówno z punktu widzenia historii, jak i prawa międzynarodowego oraz składu etnicznego jego ludności, Lwów był i jest miastem polskim”.⁵⁴

Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych (LKSZ) odpowiedział 17 stycznia notą, w której odrzucał oświadczenia Ambasady RP o polskości Lwowa, Brześcia, Stanisławowa i innych miast, które – jak stwierdzał LKSZ – leżały na terenie republik ukraińskiej i białoruskiej, należących do ZSRR. Odrzucał też jakąkolwiek możliwość dyskusji na ten temat. Co więcej, zapowiadał, że w przyszłości nie będzie mógł „przyjmować do rozpatrzenia not ambasady zawierających takie niedopuszczalne oświadczenia”.⁵⁵

Edward Raczyński przekazał Stanisławowi Kotowi treść noty, którą ambasador miał złożyć w LKSZ w odpowiedzi na notę radziecką. Stwierdzano w niej, że „Rząd Polski podziela w pełni zapatrywania Rządu Z.S.R.R. co do niecelowości podejmowania prawnych i historycznych dyskusyj w momencie, w którym oba nasze Państwa [...] kładą polityczne podwaliny pod przyszłe przyjazne stosunki sąsiedzkie oparte na rzetelnym wykonywaniu swobodnie przyjętych zobowiązań i poszanowaniu prawa międzynarodowego”.

⁵³ Notatka M. Potulickiego dla Kajetana Morawskiego (sekretarza generalnego MSZ), 7.01.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/74, skany 482-483, tu: 482.

⁵⁴ Nota S. Kota dla W.M. Mołotowa, 9.01.1942 – AAN, IH, Ambasada Polski w Związku Radzieckim, 800/35/0/-/24, skany 330-331. Nota opublikowana została (w języku angielskim) w DPSR, 1, dok. 169, s. 261.

⁵⁵ „[...] принимать к рассмотрению ноты посольства с такого рода неприемлемыми заявлениями”, Nota LKSZ, 17.01.1942 – *Документы внешней политики*, том XXV: 2 января 1942 – 30 декабря 1942, книга 1: 2 января – 30 июня 1942 г., Москва 2010, dok. 30, s. 86. Nota opublikowana została w tłumaczeniu na angielski w DPSR, 1, dok. 172, s. 266-267. Zob. też: S. Kot do MSZ, telegram szyfrowy No 53 zawierający treść radzieckiej noty z 17.01.1942 w języku polskim, 18.01.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/239, skany 1016-1017.

Wśród tych wzajemnych zobowiązań przypomniano zwłaszcza traktat ryski, polsko-radziecki układ o nieagresji z 1932 r. oraz układ Sikorski-Majski. Podkreślano również, że wszelkie rozmowy międzynarodowe rząd polski prowadzi przyjmując za podstawę całość terytorialną Rzeczypospolitej oraz legalną ciągłość jej władz. I podsumowywano: „Rząd Polski uważa zatem [...], że gdy zwraca się do Rządu Z.S.R.R. o stopniowe usunięcie wszystkich tych pozostałości z okresu przejściowego, gdy wojska Z.S.R.R. znajdowały się na Ziemiach Polskich [...] występuje i przemawia w imieniu całości terytorium Rzeczypospolitej oraz wszystkich jej obywateli”.⁵⁶

Ambasador Kot wysunął wobec tak sformułowanej noty poważne zastrzeżenia. Stwierdzał przede wszystkim, że nigdy nie zwracał się do strony radzieckiej o „usunięcie pozostałości z okresu przejściowego” i że w związku z tym nie uważa za wskazane wprowadzanie do rozmów „nowego elementu spornego”, obok już istniejącego, tj. stałego radzieckiego nacisku w sprawach obywatelstwa. W zamian za to sugerował włączenie do polskiej odpowiedzi argumentu mówiącego o tym, że układ Sikorski-Majski przekreślił porozumienia radziecko-niemieckie. I dodawał: „nie sądzę, by z odpowiedzią trzeba było się spieszyć”.⁵⁷ Nie udało się ustalić, czy i jakiej treści notę ostatecznie złożono.

W czasie gdy strona polska dyskutowała nad odpowiedzią na notę z 17 stycznia, pojawiły się pogłoski, że ambasada radziecka zwróciła się do władz brytyjskich z wnioskiem o opublikowanie noty Mołotowa z 6 stycznia w formie broszury. W związku z tym Witold Wyszyński z Ministerstwa Informacji i Dokumentacji, z upoważnienia ministra Strońskiego, zwrócił się w tej sprawie do Harry'ego Petera Smolletta z brytyjskiego Ministerstwa Informacji. W liście z 23 stycznia pisał, że radziecka nota w trzech miejscach przywołuje polskie miasto Lwów, okupowane przez Sowieców od 22 września 1939 r. do wybuchu wojny radziecko-niemieckiej. Dalej stwierdzał, że publikacja noty w formie broszury, zwłaszcza przez Ministerstwo Informacji, „będzie równoznaczna z zakwestionowaniem polskich granic wschodnich, co z kolei zmusi rząd polski do zajęcia bardzo jasno określonego stanowiska w tej sprawie” („would be tantamount to questioning Poland's Eastern frontiers, which would force the Polish Government to take up a very clearly defined stand in the matter”) i dodawał, że otwarcie publicznej dyskusji na ten temat byłoby szkodliwe dla sojuszniczej sprawy.⁵⁸ Stroński poinformował o liście Wyszyńskiego premiera Władysława Sikorskiego oraz kierownika Ministerstwa Spraw

⁵⁶ E. Raczynski do S. Kota, telegram szyfrowy No 75, 28[?].01.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/239, skany 1091-1092.

⁵⁷ S. Kot do MSZ, telegram No 92, 29.01.1942 – *ibidem*, skan 977.

⁵⁸ W. Wyszyński do P.H. Smolletta, 23.01.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/45, skan 255.

Zagranicznych, Edwarda Raczynskiego, nadając sprawie klauzulę „ściśle tajne”.⁵⁹ Ten środek ostrożności miał ograniczony sens, bowiem – jak się później okazało – Smollett, szef wydziału radzieckiego w brytyjskim Ministerstwie Informacji, był radzieckim agentem.

Obawa przed wydostawaniem się informacji na zewnątrz była w pełni uzasadniona. Jak wynika z pisma Ministerstwa Informacji i Dokumentacji do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 7 kwietnia ukazała się w wychodzącym w Kanadzie (Manitoba, Winnipeg) ukraińskim piśmie *Nowyj Szlach* notatka zatytułowana „Kłóć się o nasze miasta”.⁶⁰ Pismo MID zawierało tłumaczenie tej notatki z języka ukraińskiego na polski. W pierwszym jej akapicie informowano o tym, że polski ambasador w ZSRR, Stanisław Kot, zaniepokojony użyciem przez Mołotowa sformułowania „sowiecka ludność Lwowa”, zwrócił się do rządu radzieckiego o wyjaśnienia. I dalej podawano pełny tekst radzieckiej noty z 17 stycznia. Stanisław Stroński zwracał się do MSZ z prośbą o pilne przeprowadzenie dochodzenia, mającego ustalić, jaką drogą doszło do wycieku informacji na temat wymiany not przez Mołotowa i Kota. Dodawał przy tym, że Stanisław Mackiewicz, w opublikowanej właśnie przez wydawnictwo Kolin broszurze *Lwów i Wilno* odwoływał się do sprawy not, „nie cytując jednak żadnych tekstów”.⁶¹

Na pismo Strońskiego Edward Raczynski odpowiedział 4 maja. Informował, że odpis noty Mołotowa z 17 stycznia Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało 24 lutego. Wcześniej jej tekst znany był z depešy szyfrowej Kota, która dotarła do MSZ 19 stycznia⁶² i która w parafrazie przekazana została premierowi Sikorskiemu. „Nota w języku rosyjskim po przeczytaniu jej przez zainteresowanych urzędników, złożona została do Archiwum. Tekst tej noty nie wyszedł na zewnątrz z Ministerstwa w żadnych opisach [odpisach? – M.H.] lub tłumaczeniach”.⁶³ Równocześnie Raczynski zwrócił się telegraficznie do Jana Ciechanowskiego z prośbą o ustalenie, jaką drogą *Nowyj Szlach* otrzymał tekst radzieckiej noty

⁵⁹ S. Stroński do W. Sikorskiego, b.d. – *ibidem*, skan 254.

⁶⁰ S. Stroński do MSZ, 24.04.1942, ściśle tajne (kopia do wiadomości dla prezesa Rady Ministrów) – AAN, IH, MID, 800/41/0/-/83, skany 338-339.

⁶¹ *Ibidem*, skan 339. Cat pisał: „Po powrocie gen. Sikorskiego z Rosji, rozpoczęła się w dniu 5 stycznia 1942 r. ofensywa dyplomatyczna Sowieców, które nieomal codziennie w swoich wystąpieniach dyplomatycznych i prasowych podkreślają, że Lwów leży na terytorium ukraińskiej S.S.S.R., a Białystok na terytorium białoruskiej S.S.S.R., wchodzących w skład Z.S.S.R. i że rząd sowiecki odrzuca wszelką dyskusję w sprawie przynależności państwowej tych terytoriów, a nawet nie będzie rozpatrywał jakichkolwiek dokumentów, któreby głosiły, że te ziemie wchodzą w skład Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec tej niedopuszczalnej kampanji rządu sowieckiego rząd polski ograniczył się do taktyki przemilczania i ukrywania tych wiadomości przed opinią publiczną polską, graniczącą wręcz z fałszowaniem istotnego stanu rzeczy w doniesieniach urzędowych.” – Stanisław Mackiewicz (Cat), *Lwów i Wilno*, Londyn [1942], s. 2-3.

⁶² Por. przyp. 55.

⁶³ E. Raczynski do MID, 4.05.1942, ściśle tajne – AAN, IH, MID, 800/41/0/-/83, skan 435.

z 17 stycznia.⁶⁴ Ambasador odpowiedział telegramem z 17 maja: „[...] Nowy Słach i szereg innych pism ukraińskich, polskich i niemieckich w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie przedrukowało tekst noty z biur Fundacji Pułaskiego. Przypuszczalnie tekst został przesłany z Londynu prywatnie, komuś z uchodźców polskich, w New Yorku”.⁶⁵

Mimo wcześniejszych zapewnień o przestrzeganiu przez MSZ wszelkich procedur, Edward Raczynski, zdawał się jednak przyjmować, że źródłem przecieku było kierowane przez niego ministerstwo. Kiedy na życzenie ministra Jana Stańczyka przysyłał mu kopię noty Kota z 9 stycznia, prosił „o traktowanie tego dokumentu jako ściśle tajnego, niewypuszczanie z rąk i zwrot po wykorzystaniu (niedyskrecje MSZetu)”.⁶⁶

Nie przebrzmiały jeszcze echa noty Mołotowa z 6 stycznia, kiedy 27 kwietnia wystosował on kolejną notę mówiącą o zbrodniach niemieckich. Tym razem to Pińsk został wymieniony wśród miast radzieckich. Kot zareagował 19 maja notą do Ludowego Komisarjatu Spraw Zagranicznych. Podobnie jak poprzednio z pełnym zrozumieniem i współczuciem odniósł się do spraw zasadniczych, tj. cierpień ludności cywilnej w wyniku zbrodni niemieckich. Pisał m.in.: „Brak mi słów na wyrażenie uczucia oburzenia i zgrozy dla potępienia tych zbrodni...”, wyrażał również „przekonanie, że wspaniała postawa ludności radzieckiej na zajętych przejściowo ziemiach ZSRR, jej twardy opór i walka z wrogiem nie pójdą na marne...”. Ten fragment noty wykorzystał też dla przypomnienia, iż podobne zbrodnie armia i administracja niemieckie popełniały od września 1939 r., i popełniają nadal, na ziemiach należących do Rzeczypospolitej Polskiej. W kwestii zaliczenia Pińska do miast radzieckich Kot pisał, że rozesłanie tak sformułowanej noty przedstawicielom państw utrzymujących stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim, a ponadto ogłoszenie jej w prasie, jest sprzeczne ze stanowiskiem wyrażonym „w aide-mémoire, doręczonym 28 lutego 1942 Premierowi gen. Sikorskiemu przez Ambasadora ZSRR przy Rządzie Polskim w Londynie, że «Rząd Radziecki w interesie skutecznego rozwoju współpracy między obu Państwami, uznał za niepożądane publiczne dyskutowanie kwestji, które oba Rządy zdecydowały pozostawić tymczasem otwartymi»”.⁶⁷

⁶⁴ E. Raczynski do J. Ciechanowskiego, [4].05.1942, telegram szyfrowy nr 276 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/247, skan 715.

⁶⁵ J. Ciechanowski do E. Raczynskiego, 17.05.1942, telegram szyfrowy nr 217a – *ibidem*, skan 602.

⁶⁶ E. Raczynski do J. Stańczyka, 22.05.1942 – AAN, IH, MSZ, 800/42/0/-/45, skan 256.

⁶⁷ Nota S. Kota dla W.M. Mołotowa, 19.05.1942 – AAN, IH, Ambasada Polski w Związku Radzieckim, 800/35/0/-/24, skany 322-323. Nota w tłumaczeniu na angielski opublikowana w DPSR, 1, dok. 222, s. 354-355. Wspomniana w dokumencie nota Bogomołowa z 28.02.1942 (opublikowana, w języku francuskim, w DPSR, 1, dok. 186, s. 284-285) była wynikiem rozmów prowadzonych po ogłoszeniu wywiadu ambasadora Raczynskiego w *The Sunday Times* z 11.01.1942.

Nie udało się ustalić, jaka była radziecka reakcja na tę notę ambasadora Kota. Przypomnijmy, że w nocy LKSZ z 17 stycznia zawarta była groźba nierozpatrywania polskich not, w których zawarte będą „nie-dopuszczalne oświadczenia”. Groźbę tę Związek Radziecki zrealizował w momencie wydawałoby się najmniej do tego odpowiednim.

Dziwiącego grudnia 1942 r. Edward Raczynski, pełniący wówczas funkcje ministra do spraw zagranicznych oraz ambasadora RP w Londynie, wystosował do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Anthony'ego Edena, notę na temat losu Żydów w Polsce pod okupacją niemiecką. Jest to jeden z ważniejszych dokumentów polskiej dyplomacji przedstawiających światu ogrom niemieckich prześladowań wobec ludności żydowskiej. Nota przekazana została wszystkim rządom sojuszniczym.⁶⁸

Związek Radziecki noty tej nie przyjął. Chargé d'affaires radzieckiej ambasady przy polskich władzach naczelnych, Wasyl A. Walkow, przyszedł do Raczynskiego 18 grudnia, by notę zwrócić. Krok ten – jak wyjaśniał ustnie – wynikał z faktu, że w dokumencie wymienione zostały Wilno, Lwów i inne miasta, które – jak twierdził Walkow – włączone zostały w skład Związku Radzieckiego w wyniku plebiscytów wśród lokalnej ludności. Raczynski replikował, że te tzw. plebiscyty przeprowadzone zostały w warunkach radzieckiej wojskowej okupacji, niezgodnie z przepisami prawa międzynarodowego i jako takie były całkowicie nielegalne. Raczynski zdecydował się na poinformowanie o radzieckiej decyzji odrzucenia noty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych.⁶⁹

Decyzja o nieprzyjęciu noty w sprawie prześladowań i eksterminacji Żydów niezbitcie świadczy o tym, jak dla rządu ZSRR rozkładała się waga problemów. Na plan pierwszy zdecydowanie wysuwało się przesunięcie władania Związku Radzieckiego na zachód. Jednym z najważniejszych narzędzi, jakim rząd radziecki się w tej kwestii posługiwał, było manipulowanie obywatelstwem osób zamieszkujących obszary zagarnięte przez ZSRR w czasie, kiedy był jeszcze w sojuszu z Niemcami. Odma-

⁶⁸ Nota E. Raczynskiego dla A. Edena, 9.12.1942 – TNA, FO 371/30924, C 12313/61/18. Tekst noty zob. też AAN, IH, Ambasada Polski w Wielkiej Brytanii, 800/33/0/-/62, skany 8-18 (egzemplarz przeznaczony dla ambasadora Grecji, Thanasisa Agnidesa). Jak wynika z listu Antoniego Balińskiego, radcy ambasady RP w Londynie, do Lewisa B. Namiera z The Jewish Agency for Palestine notę przekazano też do gazet, w tym do *The Times*, oraz do agencji prasowych. Również Namier otrzymał jej egzemplarz (zob. A. Baliński do L.B. Namiera, 9.12.1942 – AAN, IH, Ambasada Polski w Wielkiej Brytanii, 800/33/0/-/62, skan 22). Zarówno nota, jak i list Balińskiego ukazały się w opublikowanym już po złożeniu niniejszego artykułu do druku, wydawnictwie źródłowym *W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie wobec Żydów. 1939-1945*, redaktor Piotr Długolecki, Warszawa 2021, dok. nr 296 (i przyp. 204), s. 533-539.

⁶⁹ E. Raczynski do A. Edena, 21.12.1942 (strictly confidential) – TNA, FO 371/31088, C 13028/19/55. Zob. też *W obliczu Zagłady...*, przyp. 212 do dok. nr 303, s. 550.

wianie obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej prawa do obywatelstwa polskiego i bezprawne nadawanie im obywatelstwa radzieckiego było celowym zabiegiem mającym na celu ugruntowanie radzieckiego panowania na tych obszarach. Ten problem jest w literaturze stosunkowo często obecny. Zdecydowanie rzadziej natomiast podnoszone są kwestie poruszone w niniejszym artykule. A tymczasem stałe i uporczywe wdrukowywanie w świadomość polityków i opinii publicznej, zwłaszcza na Zachodzie, przekonania o przynależności polskich Kresów Wschodnich do ZSRR było jednym z priorytetów radzieckiej polityki i propagandy. Zgromadzone w niniejszym artykule informacje stanowią zaledwie zasignalizowanie problemu. Prezentacja możliwie pełnego obrazu wojny na mapy i noty, ze wskazaniem na jej cele, metody i stosowane środki, nie jest możliwa bez dostępu do radzieckiej dokumentacji archiwalnej. Przedstawione wyżej informacje traktowane są raczej jako punkt wyjścia dalszych badań.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Materiały Instytutu Hoovera:

Dokumenty Stanisława Mikołajczyka, 800/22/0

Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, 800/41/0

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 800/42/0

The National Archives, Kew

Foreign Office. General Correspondence, FO 371

Materiały drukowane z epoki

German New Order in Poland, [The], London [1942], for the Polish Ministry of Information: Hutchinson & Co. Publishers Ltd.

Mackiewicz Stanisław (Cat), *Lwów i Wilno*, Londyn [1942].

Stembridge Jasper H., *An Atlas of the U.S.S.R.: 16 Maps with Explanatory Text*, Oxford 1942, „Oxford Pamphlets on World Affairs. 61”.

Krytyczne edycje źródeł

Documents on Polish-Soviet Relations, 1939-1945, vol. 1: (1939-1943), London 1961.

Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich. 1918-1945, redaktor serii Mariusz Wołos, tom IV 1939-1945, redaktor tomu Łukasz Adamski, część 1: *Wojna i rozejm (wrzesień 1939 – grudzień 1942)*, tłumaczenie dokumentów Katarzyna Chimiak, Łukasz Adamski, Warszawa 2021.

Poland in the British Parliament. 1939-1945, compiled and edited by Waław Jędrzejewicz with the assistance of Pauline C. Ramsey, vol. I: *British Guarantees to Poland to The Atlantic Charter (March 1939 – August 1941)*, New York 1946.

W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie wobec Żydów. 1939-1945, redaktor Piotr Długolecki, Warszawa 2021.

Документы внешней политики, том XXIV: 22 июня 1941 – 1 января 1942, Москва 2000.

Документы внешней политики, том XXV: 2 января 1942 – 30 декабря 1942, книга 1: 2 января – 30 июня 1942 г., Москва 2010.

Wspomnienia

Ciechanowski Jan, *Defeat in Victory*, London 1948.

Nagórski Zygmunt, Senior, *Wojna w Londynie*, Paris 1966.

[Raczyński Edward], *W sojuszniczym Londynie. Dziennik ambasadora [...]. 1939-1945*, London 1960.

Opracowania

Górny Maciej, *Kreślarze ojczyzn: geografowie i granice międzywojennej Europy*, Warszawa 2017.

Harley John Brian, *The New Nature of Maps. Essays in the History of Cartography*, ed. by Paul Laxton, Baltimore, London 2001.

Krassowski Bogusław, *Polska kartografia wojskowa w latach 1918-1945*, Warszawa 1974.

Miner Steven Merritt, *Between Churchill and Stalin. The Soviet Union, Great Britain, and the Origins of the Grand Alliance*, Chapel Hill 1988.

Piirimäe Kaarel, *Roosevelt, Churchill, and the Baltic Question. Allied Relations during the Second World War*, New York-Basingstoke 2014.

Smolana Krzysztof (oprac.), *Urzednicy służby zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej. 1918-1945, Przewodnik biograficzny*, t. 1, Warszawa 2020.

Tebinka Jacek, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939-1945*, Warszawa 1998.

Woodward Llewellyn, *British Foreign Policy in the Second World War*, t. 2, London 1971.

Young William R., 'Chauvinism and Canadianism: Canadian Ethnic Groups and the Failure of Wartime Information', w: *On Guard for Thee: War, Ethnicity, and the Canadian State, 1939-1945*, ed. by Norman Hillmer, Bohdan Kordan, and Lubomyr Luciuk, Ottawa 1988, s. 31-51.